

## HELENA CHRÓŚCIEWICZ-FILIPOWICZ

ur. 1928; Wilczy Przewóz



Miejsce i czas wydarzeń	Nałęczów, PRL
Słowa kluczowe	Szkoła, doksztalcanie dorosłych, zajęcia wieczorowe, pan Chodorowski

### Zajęcia odbywały się wieczorem i dlatego to były tak zwane wieczorówki

Kto pracował w plastycznej? To był pan Chodorowski, który był kierownikiem szkoły, tej jedenastolatki, a tam uczył geografii. Jeszcze jak byłam na uniwersytecie, przychodzę na zajęcia, jako studentka, naraz patrzę, a właśnie ten pan Chodorowski, który już był wtedy kierownikiem szkoły podstawowej, wchodzi, a potem drugi pan też na geografę, na te [zajęcia]. I spotykamy się - ja przedtem ich uczennica, a teraz spotykamy się razem na wykładzie na uniwersytecie, taka trójka geografów. Pan Chodorowski, to był taki sympatyczny człowiek. I oni mówią tak do mnie: „No, to wie pani, dlaczego my tu jesteśmy?”. – „Nie wiem, może panowie przysłiście coś tu załatwić?”. – „Nie, bo my nie mamy jeszcze [zaliczonego egzaminu] z jakiegoś działu geografii, a już kończymy studia”. A nie mieli [zaliczenia] z pierwszego roku, bo tak można było. Lata się liczyło, a można było zalegać z jakimś niezdanym egzaminem. Był też geograf, ten, który umarł. Umarł tak nagle idąc z młodzieżą na wycieczkę. No i w ogóle dużo ludzi było.

Data i miejsce nagrania	2017-01-27, Nałęczów
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"